

Stanisław Celestyn Napiórkowski

"Sens et existence : en hommage à Paul Ricoeur", wyd. Gary Brent Madison, Paris 1975 : [recenzja]

Collectanea Theologica 47/1, 229-230

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

iz opis dziejów po Chalcedonie należało uzupełnić tylko najistotniejszymi szczegółami. Tym bardziej jednak należałoby ukazać rozejście się Kościołów narodowych. A może ten etap dziejów zaliczają autorzy do okresu orientalnego średniowiecza?

Przejdźmy jednak do interesujących nas szczegółów. W każdym okresie historii ukazuje się zwykle kilka charakterystycznych zjawisk, nierzadko stanowiących pewną zagadkę dla badaczy. W historii Bizancjum takim zjawiskiem wydaje się być ikonoklazm. Wprawdzie ramy chronologiczne omawianego podręcznika nie sięgają tak daleko, jednak kilka wypowiedzi, wskazujących na to zjawisko, zasługuje na uwagę. Zdaniem Becka, do zrozumienia genezy ikonoklazmu może wnieść wiele ustalenie związków między określonymi formułami chrystologicznymi a kultem ikony (s. 79—80). Wynikałoby więc, że ikonoklazm, jako reakcja w sztuce i kulcie na formułę chalcedońską, był przejawem tendencji monofizyckich. Rozwój kultu ikony we wschodnim chrześcijaństwie po ikonoklazmie wskazywałby na brak większego uzasadnienia monofizytyzmu w Kościołach narodowych, tradycyjnie nazywanych monofizyckimi. W ten sposób potwierdzałyby się teza o politycznych, a nie teologicznych przyczynach rozpadu wschodniego chrześcijaństwa.

W drugiej części wolumenu na uwagę zasługują trzy zagadnienia: znaczenie życia synodalnego w okresie Merowingów, idea celibatu duchownych oraz rozwój pokuty. Synody, jako zebrania czysto kościelne, odegrały już w poprzednich okresach doniosłą rolę, później, wyznaczane przez cesarzy lub królów, nabrały także znaczenia politycznego. W państwie Merowingów synody zbierano na rozkaz lub za zezwoleniem królewskim, jednak uchwały, motywowane prawem kościelnym, nabierały mocy niezależnie od potwierdzenia królewskiego. Tym warunkom należałoby zatem przypisać tak potężny później rozwój prawa kościelnego na Zachodzie.

Bardzo ciekawym zagadnieniem jest krótka informacja na temat idei i praktyki celibatu duchownych. Wśród wielu innych czynników, formujących ideę celibatu (postanowienia synodów kształtowały z pewnością tendencję monastyczne), autor dostrzega również oddziaływanie czynników ekonomicznych. Brak rodziny oraz potomstwa miał być najlepszym zabezpieczeniem majątku kościelnego (por. s. 231 i nn).

Na kilku stronach znajdujemy również interesującą informację na temat praktyki pokuty prywatnej (s. 253—257). Przede wszystkim — zdaniem autora — praktyka ta nie pojawiła się tylko pod wpływem tradycji monastycznych. Z przytoczonych faktów wynika, że praktyka pokuty prywatnej wiązała się prawdopodobnie z podjęciem się funkcji jednania grzesznika z Kościołem przez prezbiterów. Był to, oczywiście, jeden z czynników kształtujących nową praktykę pokuty prywatnej.

Te i inne naświetlenia problemów starożytnego Kościoła, a zwłaszcza opracowanie pod względem źródłowym wzorowe, opatrzone najnowszą bibliografią, czynią z pracy jeden z lepszych współczesnych podręczników historii starożytnej Kościoła.

ks. Emil Stanula CSSR, Warszawa

Sens et existence. En hommage à Paul Ricoeur, wyd. Gary Brent Madison, Paris 1975, Ed. du Seuil, s. 220.

Trudno wskazać filozofa naszych czasów, który sławą przewyższałby Paula Ricoeura. Ten niestary jeszcze Francuz (60 lat), zdumiewający nieśpożytą energią twórczą (wykłada na kilku uniwersytetach i publikuje wciąż nowe książki, o których mówi się, że są ze złota), dał się poznać przede wszystkim jako tłumacz oraz interpretator Husserla, jak też jako znakomity hermeneuta. Filozofię jego określa się niekiedy jako hermeneutykę, jednak w szerokim i dość specyficznym znaczeniu. Zdaniem Ricoeura, powołaniem

filozofii jest wyjaśniać samą egzystencję przy pomocy pojęć. Nie chodzi mu jednak jedynie, czy nawet przede wszystkim, o docieranie do sensu języka czy języków (hermeneutyka lingwistyczna lub metodologiczna), ale o odkrywanie sensu egzystencji i życia (hermeneutyka egzystencjalna lub ontologiczna). W Ricoeurze spotkało się dwu Ricoeurów: Ricoeur=historyk i Ricoeur=myśliciel. Głęboka znajomość filozofii, które tworzyły naszą kulturę, stanowi doskonały punkt wyjścia do własnej refleksji filozoficznej, a jednak zakorzenionej w przeszłości; Ricoeur=myśliciel bardzo wiele zawdzięcza Ricoeurowi=historykowi.

Z okazji sześćdziesiątej rocznicy urodzin Ricoeura jego uczniowie i przyjaciele ofiarowali mu pracę zbiorową, której tytuł trafnie charakteryzuje specyfikę myśli jubilatą.

Autorzy pochodzą z trzech kontynentów: Europy, Ameryki i Azji. Są wśród nich uczeni szeroko znani w świecie filozofii i hermeneutyki, jak Éliade Mircea, wykładający w Bukareszcie, Paryżu i Chicago, sławny z *Traktatu o historii religii* i studiów nad mitem, Hans Georg Gadamer, profesor w Heidelbergu i McMaster, autor *Warheit und Methode*, Emanuel Levinas, Litwin, profesor Sorbony, ceniony za studia nad Husserlem i Heideggerem, czy Stephan Strasser, profesor uniwersytetu w Nijmegen, specjalista od fenomenologii; są też mniej znani profesorowie: Vianney Decarie (Montréal), Dufrenne Mikel (Paryż X-Nanterre), André Dumas (Paryż, dziekan wydziału teologii protestanckiej), M. James Edie (Northwestern), Michel Henry, Wietnamczyk (Montpellier), Peter Kemp (Kopenhaga), G. Brent Madison (McMaster), Antoine Maqđici, Syryjczyk (Damaszek), Michel Philibert (Grenoble), Charles Taylor (Montréal) i Cornelius van Peursen (Leyda i Amsterdam). Towarzystwo zatem znakomite, w którym brakuje może tylko J. Barra, M. van Esbroeck'e'a, G. Schiwy'ego, R. Barthes'a czy A. Vergote'a.

Tematy, jakie rozwijają w książce, są wybitnie jubileuszowe, co trzeba uznać za usprawiedliwione charakterem publikacji. Znaczy to, że zaproszeni autorzy zazwyczaj upłynniają to, co aktualnie mają w biurku (zwykle nie ma czasu na przygotowanie specjalnego studium *ad hoc*), a co w jakiś sposób wiąże się z osobą lub zainteresowaniami bohatera. *Sens et existence* nie stanowi pod tym względem wyjątku. Artykuły, zawarte w tej książce, mają na ogół charakter przyczynkowski i raczej mało wiążą się z Ricoeurem (por. np. Levinasa przyczynek do myśli Paula Celana, s. 23 nn; M. Dufrenne'a *Estetykę Paula Valery'ego*, s. 31 nn, czy M. Philiberta Marks, *maszyna i manufaktura*). Tylko jeden artykuł dotyczy wprost samego Ricoeura.

Polska czeka na polskiego Ricoeura, tzn. na wybór ważniejszych jego pism. Potrzebuje też antologii tekstów o hermeneutyce współczesnej. Teologowie z wyjątkową niecierpliwością oglądają się za taką pomocą w trudnym zetknięciu się z zagadnieniem „hermeneutyka a teologia”.

o. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv., Lublin

Claude TRESMONTANT, *Introduction à la théologie chrétienne*, Paris 1974, Ed. du Seuil, s. 700.

C. Tresmontant, znany myśliciel francuski, jest zasadniczo filozofem. Można go określić jako filozofa chrześcijańskiego czy filozofa teologizującego. Uprawia filozofię na usługi teologii, pracuje nad filozoficzną podbudową tej drugiej, ale równocześnie coraz wyraźniej próbuje być teologiem. Zafascynowany światem myśli hebrajskiej, wiele uwagi poświęca Staremu Testamentowi. Napisał rozprawę o metafizyce biblijnej, o doktrynie moralnej proroków izraelskich, o myśli hebrajskiej; w kilku rozprawach zaprezentował „me-